

Marek Golemski

Arengi w XIII-wiecznych dyplomach biskupów lubuskich

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 17, 67-77

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Golemski
Gdańsk

Arengi w XIII-wiecznych dyplomach biskupów lubuskich¹

Dzięki poszerzeniu zakresu badań nad dokumentami średniowiecznymi o zagadnienia dotyczące treści formuł występujących w poszczególnych częściach dokumentu zwrócono uwagę na możliwości, jakie stwarza zbadanie treści areng². Arenga, która powszechnie uznawana jest za najbardziej literacką część średniowiecznego dokumentu, kryje w sobie treści zawierające odniesienia do kwestii prawnych, filozoficznych i teologicznych. Może także zawierać motywy literackie oraz formuły charakteryzujące mentalność ludzi średniowiecza³.

Średniowieczna teoria konstruowania dokumentu oparta była na regułach retoryki antycznej⁴. Zasady tej retoryki przekazywano w szkołach katedralnych, dlatego edukacja była pośrednikiem tradycji literackiej⁵.

Podręczniki poprawnego pisania dokumentów nazywane „ars dictaminis” lub „summa dictaminis” zazwyczaj wyróżniały w dokumencie pięć części: „salutatio”, „exordium”, „narratio argumentatio” i „conclusio”⁶. „Exordium” zwane także „captatio benevolentie” albo „proverbium” to właśnie arenga⁷.

-
- 1 W artykule zastosowano następujące skróty: CDB – *Codex Diplomaticus Brandenburgensis*, hrsg. v. A. F. Riedel, Berlin 1838–1868, Th. I, Bde 1 – 24, KDŚ – *Kodeks dyplomatyczny Śląska. Zbiór dokumentów i listów dotyczących Śląska*, t. 1 (971–1204) wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1956, t. 2 (1205–1220) wyd. K. Maleczyński, A. Skowrońska, Wrocław 1959, t.3 (1221–1227) wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1964, KDWP – *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, wydany staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu [wyd. I. Zakrzewski], t. 1 (984–1287), Poznań 1877; t.2 (1288–1349), Poznań 1878; t. 4 (suplement), Poznań 1881; t. 6, wyd. A. Gąsiorowski, W. Kowalewicz, Poznań 1982, SUB – *Schlesisches Urkundenbuch*, hrsg. Von der Historischen Kommission für Schlesien, t. 1 (971–1230) wyd. H. Appelt, Graz-Koeln 1963–1971, t. 2 (1231–1250) wyd. W. Irgang, Wien-Graz-Koeln 1977, t. 3 (1251–1266) wyd. W. Irgang, Koeln-Wien 1984, t.4 (1267–1281) wyd. W. Irgang, Koeln-Wien 1988, UuR *Urkunden und Regesten zur der Geschichte des Templerordens in Bereich des Bistums Cammin und der Kirchenprovinz Gnesen*, wyd. W. Irgang, Koeln-Wien 1987, KDP – *Kodeks dyplomatyczny polski*, tom I, wyd. L. Rzyszczewski i A. Muczkowski, Warszawa 1847.
 - 2 A. Adamska, *Arengi w dokumentach Władysława Łokietka*, Kraków 1999, s. 13, Ze starszych opracowań trzeba wymienić przede wszystkim pracę H. Fichtenaua, *Arenga. Spaetantike und Mittelalter in Spiegel von Urkundenformeln*, Graz-Koeln 1957 oraz opracowanie K. Maleczyńskiego, *O formularzach w Polsce XIII w.* w: tegoż *Studia nad dokumentem polskim*, Wrocław 1968.
 - 3 E. R. Curtis, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, Kraków 1997, s. 87–110.
 - 4 A. Adamska, dz. cyt., s. 114.
 - 5 E. R. Curtis, dz. cyt., s. 42.
 - 6 A. Adamska, dz. cyt., s. 114.
 - 7 Tamże.

Lubuscy „litterati” czyli ludzie wykształceni w gramatyce i poezji⁸, którzy układali i spisywali teksty dokumentów, byli przedstawicielami elity intelektualnej średniowiecznej ziemi lubuskiej i korzystali w trakcie tych czynności z zasobu miejsc wspólnych („loci communes”) całej cywilizacji łacińskiej epoki średniowiecza.

Arengi występujące w dokumentach wystawionych przez biskupów lubuskich w XIII wieku, podobnie jak same te dokumenty, nie były do tej pory przedmiotem badań z zakresu dyplomatyki. Ponieważ badanie areng może między innymi przyczynić się do lepszego poznania zasad pracy kancelarii oraz wykorzystywanych w niej wzorców w zakresie dyktatu dokumentów, podjęcie badań nad arengami trzynastowiecznych dokumentów biskupstwa lubuskiego jest uzasadnione. Niniejszy artykuł przyczyni się do poznania zasad „ars dictaminis”, które były wykorzystywane w kancelariach biskupów lubuskich, o ile poszczególne poddane analizie arengi pochodziły z dokumentów zredagowanych w kancelarii biskupiej dokumentów; a to przyczyni się w ostatecznej instancji do poznania elementów kultury umysłowej duchowieństwa w XIII wieku.

Opracowując arengi dokumentów biskupów lubuskich, wykorzystamy metodę, którą zastosował T. Nowakowski w pracy o ideach areng książąt polskich, w takim zakresie, na jaki pozwoli zachowany materiał źródłowy. W badaniach poświęconych arengom nie zajmowano się w sposób systematyczny arengami polskich dokumentów kościelnych⁹, których specyfika w zakresie spraw zastrzeżonych dla władzy biskupów oraz innych duchownych odbiega od specyfiki dokumentów wystawców świeckich. Także z tego powodu warto arengom XIII-wiecznych dokumentów lubuskich poświęcić uwagę.

Na 28 zachowanych dokumentów wystawionych samodzielnie przez biskupów lubuskich w latach 1226–1290 arengi występują jedynie w 9 dyplomach, przy czym dwa z nich są to dokumenty indulgencyjne, których arengi zawierają treści teologiczne¹⁰.

Arengi występują w dokumentach biskupa Wawrzyńca wystawionych dla templariuszy w 1229¹¹ i 1232¹² roku, dokumentach biskupa Henryka I dla tego samego odbiorcy wystawionych w 1235¹³ i w 1244¹⁴ roku w dokumencie dla komesa Mrocza wystawionym w 1241 roku¹⁵ i w dokumencie biskupa Wilhelma I wystawionym dla arcybiskupa gnieźnieńskiego w 1262¹⁶ roku oraz dwóch dokumentach indulgen-

8 E. R. Curtis, dz. cyt., s. 48.

9 Artykuł Anny Adamskiej, *Treści religijne w arengach polskich dokumentów średniowiecznych*, „Studia Źródłoznawcze” 38, 2000, omawia główne tematy areng dokumentów wystawców świeckich i duchownych, które koncentrowały się wokół kilku problemów, takich jak np. tajemnice wiary, wskazania moralne, eklezjologia, i analizuje ich funkcje, z których najważniejsze jest propagowanie treści religijnych. Autorka nie wydziela areng dokumentów biskupich.

10 SUB t. V, nr 12, CDB t. 18, s. 66.

11 SUB t. I, nr 307.

12 UuR nr 8.

13 UuR nr 14.

14 UuR nr 26 i 28.

15 K. Maleczyński, *Kilka nie drukowanych dokumentów śląskich z pierwszej połowy XIII w. z różnych archiwów*, *Śląski Kwartalnik Historyczny* Sobótka, 23, 1968, nr 7.

16 KDW t.I nr 405.

cyjnych, z których jeden był wystawiony przez biskupa Wilhelma II w 1282 r. a drugi przez biskupa Konrada I w 1290 roku. Arenę posiada także dokument wystawiony w czasie pontyfikatu biskupa Henryka I, w roku 1244 przez prepozyta lubuskiego Gerlacha oraz jego brata Mrocza z rodu Pogorzelów¹⁷. W sumie poddanych analizie zostanie jednak 11 areng, ponieważ w obydwu dokumentach biskupa Wawrzyńca dla templariuszy występuje identyczna arenga.

Przed podjęciem analizy zebranego materiału trzeba uczynić zastrzeżenie, że mała liczba areng występujących w materiale dyplomatycznym odnoszonym do jednej kancelarii nie powinna być traktowana jako argument świadczący o niskim stopniu jej rozwoju. Najlepiej w prowincji kościelnej gnieźnieńskiej zorganizowana kancelaria biskupów wrocławskich w czasie pontyfikatu Wawrzyńca na przestrzeni lat 1210–1231 wystawiła samodzielnie 38 dokumentów, z których arengę zawiera tylko 1 dokument¹⁸.

Ta tendencja utrzymała się także w czasie pontyfikatów następców Wawrzyńca, biskupa Tomasza I, kiedy kancelaria na 86 dokumentów wystawionych w latach 1234–1268 zastosowała arengę jedynie w 12 dokumentach¹⁹, oraz Tomasza II, kiedy na 20 dokumentów wystawionych w latach 1271–1292 arengę stosowano jedynie w 3 dyplomach²⁰.

ARENKA DOKUMENTÓW BISKUPA WAWRZYŃCA (1203/8–1233) DLA TEMPLARIUSZY

Na temat genezy kancelarii biskupa lubuskiego Wawrzyńca Andrzej Wałkowski sformułował hipotezę, że była zorganizowana przez cystersów lubiąskich²¹, jednakże w świetle komentarzy zamieszczonych w „Schlesisches Urkundenbuch” i spostrzeżeń Karola Maleczyńskiego hipoteza ta wydaje się nieco przedwczesną²².

Wawrzyniec wystawiał swoje dokumenty dyspozytywne (stwarzające nowy stan prawny) dla dwóch zakonów, cystersów i templariuszy. Cystersi byli odbiorcami trzech dokumentów, templariusze dwóch. Arenki zawierają tylko dokumenty wystawione dla templariuszy. Dokumenty te wystawione zostały w latach 1229 i 1232 i są dokumentami dotyczącymi nadania dziesięcin, zastosowano w nich taką samą arengę:

17 SUB t. II nr 276.

18 Zob. R. Żerelik, *Kancelaria biskupów wrocławskich do roku 1301*, Wrocław 1991, tab. 8, str. 67–68, 83–84, 89.

19 tamże, s. 147–149, tab. 17.

20 tamże, s. 220.

21 A. Wałkowski, *Czy biskup lubuski Wawrzyniec był mnichem lubiąskim. Próba odpowiedzi na podstawie jego dokumentów*, w: *Colloquia lubuskie. Z dyplomatyki i heraldyki dawnego biskupstwa lubuskiego*, Gorzów Wlkp. – Zielona Góra 1994.

22 Komentarz do dokumentu SUB I/ 307; K. Maleczyński, *Studia nad dyplomami i kancelariami Odonica i Laskonogiego 1202–1239*, Lwów 1928, s. 142.

„Quoniam res temporaliter geste, ne labantur cum tempore, litteris commendate et sigillis roborate habent immobile firmamentum”

(„Aby rzeczy[czynny] doczesne nie minęły wraz z czasem, należy je powierzać piśmie i utwierdzać i umacniać pieczęcią”).

Jest to arena memoratywna, jej wymowa ideowa jest jednoznaczna i polega na uznaniu przemijalności rzeczy doczesnych, o ile nie zostaną utrwalone przy pomocy dokumentu pisanego, opatrzonego pieczęcią.

Dokumenty biskupa Wawrzyńca, w których cytowana arena została zastosowana posiadają – jak już zaznaczono – dyktat odbiorcy, czyli templariuszy²³ i stanowią świadectwo „ars dictaminis” stosowanej w ich skryptorium albo kancelarii. Analiza cytowanej arengi doprowadziła T. Nowakowskiego do wniosku, iż wywodzi się ona ze zmienionej przez amplifikację formuły, użytej w dokumencie Henryka Brodatego w roku 1201, wystawionego dla klasztoru w Lubiążu: „Rebus temporaliter gestis littere sigillo roborate prestant immobile firmamentum”²⁴. Dokument Henryka Brodatego zaliczony został do dokumentów o proveniencji lubiąskiej²⁵, co pozwoliłoby domyślać się cysterskiego pochodzenia omawianej arengi. Postawioną przez T. Nowakowskiego tezę o jej obiegowości wzmacniają ustalenia K. Bobowskiego, który arenę o identycznej wymowie ideowej, ułożoną według schematu „Que [quoniam] geruntur in tempore, ne simul labantur cum [lapsu] tempore [ris] [poni]solent scripture testimonio perhennari [in ligua testium vel scripture memoria perhennari]” uznał za najczęściej stosowaną w XIII w. na Pomorzu Zachodnim, w Brandenburgii i Meklemburgii²⁶. Ideowe przesłanie arengi, wyrażane w różnych wariantach stylistycznych, pojawiało się w dokumentach różnych wystawców w XIII w. Można więc ostatecznie przyjąć, że w przypadku omawianej arengi mamy do czynienia z formułą obiegową, która upowszechniła się w XIII wieku i była stosowana przez wiele kancelarii.

ARENGI DOKUMENTÓW BISKUPA HENRYKA I (1233–1244/48)

W czasie pontyfikatu biskupa lubuskiego Henryk I kancelaria biskupia była urzędem w pełni samodzielnym i nie korzystała z tzw. dokumentu odbiorcy (odbiorca sam spisywał dokument dotyczący jego spraw i przedstawiał go do opieczętowania wystawcy, jak zrobili to cystersi lubiąscy w czasach pontyfikatu biskupa Wawrzyńca)²⁷. Nie znamy niestety z imienia pracowników kancelarii biskupiej, być może jakiś udział w pracach kancelarii mógł mieć scholastyk lubuski Bartłomiej, któremu hipotetycznie przypisano kierowanie kancelarią książąt wielkopolskich w

23 K. Maleczyński, *Studia nad dyplomami i kancelariami Donica i Laskonogiego*, s. 142; Komentarz do dokumentu SUB I nr 307.

24 T. Nowakowski, dz. cyt., s. 90, z powołaniem się na dokument KdŚ I/ 91.

25 A. Wałkowski, *Skryptoria*, s. 125.

26 K. Bobowski, *Dokumenty i kancelarie biskupów i kapituły w Kamieniu*, Wrocław 1990, s. 29, gdzie podano przykłady.

27 A. Wałkowski, dz. cyt., *passim*.

latach 1246–1247²⁸. Scholastyk Bartłomiej występuje na liście świadków trzech dokumentów wystawionych w latach 1246–1247 przez książąt wielkopolskich Przemysła i Bogusława²⁹, z których tylko jeden dokument zawiera arengę „Quoniam acta et voluntates hominum per intervallo temporum solent variari, necesse est quo ea que debent perpetuam litterarum apicibus annotentur ut sic posterorum noticie presentatur”³⁰. Jest to typowa arenga memoratywna, która zwraca uwagę na konieczność utrwalenia na piśmie zdziałanej czynności prawnej. Za słaba to przesłanka, aby przypisać udział w zredagowaniu dokumentów biskupa lubuskiego Henryka scholastykowi Bartłomiejowi, chociaż trzy z wystawionych przez biskupa dokumentów posiadają arengi memoratywne.

Dokument z 1235 roku dla templariuszy

Dokument został wystawiony w 1235 roku w Lubuszu i jest dokumentem dyspozytywnym, dotyczy nadania dziesięcin; zawiera arengę:

„Solet in interitum dededuci factum quodlibet temporis moderni, quod nos apicibus literarum posteritari dirigitur succedentium vices portando testimonii” („Dzieje się tak, że zapomnieniu ulegają minione czyny, których świadectwa nie przekazują ludziom współczesnym dokumenty”).

Przytoczona arenga jest arengą memoratywną. Jej ideowe przesłanie odpowiada ogólnej tendencji charakteryzującej ten typ areng. W dokumentach różnych trzy-nastowiecznych wystawców nie udało się odnaleźć arengi o takim brzmieniu, co najwyżej w niektórych arengach powtarzają się pewne frazy omawianej formuły. Może to świadczyć o ułożeniu jej specjalnie do potrzeb dokumentu, zatem byłaby ona świadectwem inwencji jego dyktatora, korzystającego z formularza zawierającego zasady „ars dictaminis”.

Dokument z 1241 roku dla komesa Mrocza

Dokument wystawiony w Lubuszu w roku 1241 jest dokumentem dyspozytywnym i zawiera zgodę biskupa na sprowadzenie osadników oraz lokację miasta na prawie niemieckim. Dokument zawiera arengę:

„Cum ea, que a rationis tramite non discordant, effectu subsequente compleri desiderant, cum etiam iustis petencium desideriiis ratio facilem proberi persuadeat assensum”.

28 M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Wrocław 1967, s. 93.

29 KDW I/ 254, 263, 264.

30 KDW I/ 264.

(„Można przychylić się do udzielenia zgody tym, którzy wnosząc uprawnione prośby nie zbaczają ze ścieżki rozumu”).

Formuła ta wywiedziona została przez T. Nowakowskiego z arengi religijnej występującej w dokumencie Mieszka Starego z roku 1177, wystawionego dla klasztoru w Lubiążu³¹ jednakże w cytowanym brzmieniu utraciła swój pierwotny charakter, występuje w niej bowiem słowo „probari”, które może być nawiązaniem do zwrotu „difficilius potest probari”, odnoszącego się do postępowania sądowego w prawie rzymskim³². Zaliczenie omawianej arengi do konkretnego typu jest trudne, nie zawiera ona bowiem elementów charakterystycznych dla znanych typów areng. Z punktu widzenia klasyfikacji zaproponowanej przez T. Nowakowskiego można przyjąć, że jest to ogólna sentencja, nie charakteryzującą dokładniej jej treści.

Taką samą arengę spotykamy w dokumencie księcia Henryka Brodatego dla krakowskiego palatyna Teodora, wystawionym w roku 1234³³. Uznając brzmienie arengi za efekt nawiązywania do formuł występujących w bullach papieskich, T. Nowakowski wskazał bullę Innocentego IV z roku 1253 dla klasztoru cysterek w Trzebnicy jako przykład jej zastosowania. Ponadto arengę o bardzo podobnej stylizacji spotykamy dwukrotnie w dokumentach papieskich dla templariuszy. W roku 1238 papież Grzegorz IX wystawił zakonnikom dokument potwierdzający nadania dokonane na ich rzecz przez biskupa lubuskiego (wtedy zapewne Wawrzyńca) w okolicy Kostrzyna, w dokumencie występuje arenga: „Cum a nobis petitur, quod iustum ets et honestum, tam vigor equitatis quam ordo exigit rationis, ut per sollicitudinem officii nostri ad debitum perducatur effectum”³⁴; arenga zawiera motyw „nobis petitur, quod iustum est”, pojawiający się także w dokumencie biskupa Henryka z 1241 roku. W roku 1249 papież Innocenty IV zatwierdził templariuszom ich polskie posiadłości, kancelaria papieska zamieściła w dokumencie arengę: „Iustis petentium desoderiis dignum est nos facilem probere consensum et vota, que a rationis tramite non discordant, effectu prosequente complere”³⁵.

Wyjaśniając, w jaki sposób omawiana arenga trafiła do dyplomu biskupa lubuskiego, można wskazać dwie możliwości; mogło się to stać albo poprzez skryptorium templariuszy, istniejące przy jednej z lubuskich komturii zakonu, które hipotetycznie mogło wspierać ośrodek kancelaryjny biskupów lubuskich (do skryptorium formuła mogła trafić z dokumentów papieskich wystawionych dla templariuszy), albo za pośrednictwem dokumentów, które krążyły przed rokiem 1237 między biskupstwem lubuskim a kancelarią papieską w związku z petycjami biskupa Henryka I dotyczącymi sporów terytorialnych, które prowadził z ordynariuszami diecezji ościennych³⁶. Ten kierunek wpływu wydaje się bardziej uzasadniony, niż wpływ skryptorium templariuszy.

31 T. Nowakowski, dz. cyt., s. 51.

32 Tamże, s. 107.

33 S**U**b II/ 83.

34 UuR nr 16.

35 UuR nr 33.

36 Zob. F. Funcke, *Regesty*, dz. cyt., nr 39.

Pierwszy dokument dla templariuszy z 1244 roku

Dokument został wystawiony w roku 1244, jest dokumentem dyspozytywnym i zawiera nadanie dziesięcin dla templariuszy, biorąc pod uwagę fakt, że dotyczy także problemu uposażenia ufundowanej przez templariuszy; kanonii w katedrze lubuskiej, można go określić mianem wielkiego przywileju. Dokument zawiera arengę:

„Quoniam omnia temporalia temporalibus subiacent momentis, necesse videtur omnimodis, ut que naturaliter transitoria sunt scriptis aut vocibus testium ad memoriam reducantur”.

(„Ponieważ rzeczy doczesne podlegają doczesnym prawom, co w sposób konieczny widzą wszyscy, świadectwo mowy (zeznań świadków) lub pisma zachowuje je dla pamięci”).

W treści formuły następuje odwołanie do mowy („vox”) oraz dokumentu („scriptum”). Wprawdzie incipit arengi jest szeroko znany w XIII-wiecznym materiale dyplomatycznym³⁷, ale jej idea, dopuszczająca, poza dokumentem, także świadectwo mowy, jest oryginalne, jeżeli uwzględnić fakt, że arengi memoratywne w zasadzie skupiały się na akcentowaniu roli dokumentu w przechowywaniu pamięci o ludzkich czynach. Można założyć, że zakończenie arengi jest efektem inwencji dyktatora dokumentu i pozostaje w związku z jego testacją, w której wymieniono wielu dostojników z grona lubuskiego duchowieństwa oraz z grona templariuszy. Dyktatorowi dokumentu chodziło zapewne o podkreślenia znaczenia obecności tych osób, bowiem świadectwem głosu mogły być jedynie świadectwa osób wymienionych w testacji.

Drugi dokument dla templariuszy z 1244 roku

Dokument został wystawiony w roku 1244 dla templariuszy, jest dokumentem dyspozytywnym, dotyczącym zamiany świadczeń dziesięcinnych na daninę pieniężną. Dokument zawiera arengę:

„Hominum modernorum facta perspicentes oblivionis nube fuscari utendum duximus scriptis in titulum diuturne recordationis”.

(„Ludzie współcześni poznają minione fakty dzięki dokumentom zapewniającym im długoletnie trwanie”).

Jest to arenga memoratywna, odwołująca się do pisanego dokumentu jako środka utrwalającego ludzkie czyny. Idea wyrażona w tej arendze pojawiła się także w innym kształcie stylistycznym: „Quoniam modernorum facta haberi solent dubia nisi litterarum apicibus roborentur”³⁸.

37 K. Maleczyński, dz. cyt., s. 190-193.

38 KDP I/ 42.

Dokument z 1244 roku wystawiony przez komesa Mrocza
i prepozyta lubuskiego Gerlacha

Dokument został wystawiony w roku 1244 we Wrocławiu dla templariuszy. Jest dokumentem dyspozytywnym zawierającym nadanie miejscowości Sulęcín. Zawiera arengę:

“Ne ea, que aguntur in tempore, simul ab hominum memoria labantur cum tempore, propter hoc scripture memoria debent perpetuari”.

(„Dzieła doczesne giną w czasie, jeżeli nie zostaną utrwalone w piśmie dla ludzkiej pamięci”).

Jest to arenga memoratywna. T. Nowakowski dostrzegł jej związek z formułą występującą w dokumencie biskupa Kolonii z roku 1169: „Ne ea, que aguntur in tempore, simul cum tempore labantur poni solent in dictis testium et scripture memorie perhennari”³⁹. Formuła o podobnym brzmieniu występuje także w dokumencie z roku 1252: „Ne ea, que geruntur in tempore cum lapsu temporis labantur, solent poni, in linquarum testimonio et scripti memoria perhennari”⁴⁰.

K. Maleczyński wywodził arengi o podanym brzmieniu z „Summy dictaminis” Ludolfa z Hildesheim, w którym to dziele miał znajdować się ich pierwowzór⁴¹. Taki punkt widzenia nie wyjaśnia jednak zasad posługiwania się tą formułą. Arenga z dokumentu Hp.1 powołuje się jedynie na pismo jako środek utrwalań w pamięci ludzkich czynów (akcji prawnej). Jej przytoczone wersje odwołują się także do świadectwa mowy: „dictis testium” oraz „linquarum testimonio”. Można zatem przyjąć, że określenie specyfiki arengi powinno być przeprowadzone nie tyle przez ukazanie jej pochodzenia, ile poprzez określenie funkcji, którą ona pełni; w omawianym przypadku – w dokumencie Hp.1 powołuje się na wartość świadectwa pisanego, natomiast w przytoczonych wersjach, także na wartość świadectwa słownego.

Podsumowując rozważania o arengach dokumentów lubuskich z czasów pontyfikatu Henryka I, można zauważyć, że są one dostosowane nie tylko do charakteru czynności prawnej, której dotyczą dokumenty zawierające te formuły. Arengi pozostają także w związku z formułami koroboracyjnymi, jednakże nie w taki sposób, jak widziano ten problem do tej pory, zakładając, że arengi niekiedy jedynie powtarzają zwroty z koroboracji⁴². W zasadzie żadna z analizowanych areng występujących w dokumentach biskupa Henryka I nie zawierała treściowych nawiązań do koroboracji dokumentu, w którym występuje. Występował tutaj jednak inny rodzaj zależności. Polegała ona na uwzględnianiu w brzmieniu formuły koroboracyjnej także świadectwa mowy, o ile w testacji wymienione zostały osoby, których świadectwo, poza dokumentem i pieczęcią, mogło posiadać wyjątkowy walor prawny. Najpełniej widać stosowanie tej zasady w przypadku dokumentu H.4, w którego testacji wy-

39 T. Nowakowski, dz. cyt., s. 33.

40 KDW I/ 305.

41 K. Maleczyński, dz. cyt., s. 193.

42 T. Nowakowski, dz. cyt., s. 36.

stępują biskup oraz kanonicy lubuscy, templariusze oraz kasztelan Lubusza. Ustne świadectwo takich osób musiało mieć wyjątkową wagę, zatem świadectwo takie jako formę zapewnienia postanowieniom dokumentu trwałości wpisano do arengi. Zasadą ta, jak się wydaje, była jednak stosowana dość niekonsekwentnie

ARENKA DOKUMENTU BISKUPA WILHELMA I Z 1262 ROKU (1252 – 1273)

Dokument, który został wystawiony w roku 1262 w Gnieźnie, jest dokumentem dyspozytywnym potwierdzającym układ zawarty między arcybiskupem i kapitułą gnieźnieńską w sprawie zamiany dóbr. Zawiera on arengę:

“Cum plerumque ea, que temporaliter aguntur, vetustate que mater oblivionis est interveniente, simul processu temporis a memoria hominum elabuntur nisi litterarum apicibus cum testium subscriptiore et sigillum testimonies roborentur”.

(„Wiele naszych czynów doczesnych ich odległość w czasie, która jest matką zapomnienia powoduje, że jego działanie zaciera je w ludzkiej pamięci przed czym ocalić je może tylko świadectwo dokumentu podpisanego oraz świadectwo pieczęci”).

Mamy zatem do czynienia z arengą memoratywną, podkreślającą prawne znaczenie dokumentu spisane go i opatrzonego podpisami stron oraz pieczęcią. W spuściznie kancelaryjnej biskupstwa lubuskiego jest to pierwszy dokument, w którym zwraca się uwagę na podpis jako środek uwierzytelnienia jego treści. Incipit arengi występował dość często w materiale dyplomatycznym trzynastowiecznym, co pozwoliło na przyjęcie tezy, iż omawiana formuła pochodzi z formularza⁴³ Wśród świadków czynności prawnej, dla której utrwalenia został wystawiony rzeczony dokument, znajduje się scholastyk lubuski Bartłomiej, który musiał przebywać w Gnieźnie, gdyż nie było go w śląskim otoczeniu biskupa Wilhelma I⁴⁴. Czy brał udział w redakcji dokumentu Wilhelma I, nie sposób stwierdzić.

Ponieważ inne dokumenty biskupa Wilhelma I nie zawierają areng, nie można przedstawić przytoczonej formuły na szerszym tle. Wiadomo jedynie, że w kancelarii odbiorcy, czyli arcybiskupów gnieźnieńskich dobierając arengi, korzystano w bogatego formularza⁴⁵. Ta sugestia może pośrednio wskazywać na inspirowanie się przez autora dyktatu dokumentu wzorcami stosowanymi w kancelarii arcybiskupów gnieźnieńskich.

43 K. Maleczyński, dz. cyt., s. 187.

44 M. Golemski, *Kapituła lubuska do końca XIII wieku. Przyczynki prozopograficzne* (artykuł w druku).

45 M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII w.* Wrocław 1967, s. 140-141.

ARENKA DOKUMENU ODPUSTOWEGO BISKUPA LUBUSKIEGO
WILHELMA II (1275–1284) DLA KLARYSEK Z 1282 ROKU

Treści typowo teologiczne zawiera arenga dokumentu odpustowego wystawionego przez biskupa lubuskiego Wilhelma II (1275–1284) dla wrocławskiego kościoła klasztornej klarysek między 26 kwietnia a 1 maja 1282 r.⁴⁶ Dyktat tego dokumentu zawiera arengę:

„Deum In sanctis suis, quo coronavit gloria et honore, concedet devote ac venabiliter collaudare, ad quod eciam faciendum fidelem perpetuum fideliter excitans ipsum premiis quibusdam spiritualibus indulgentiis scilicet et remissionibus, ad solempnitates invitamus sanctorum, ut eo libencius ad laudandum deum convenient quo dona divine gracie se speravint percipere largiora”.

Arenga zawiera motyw świętych, których Bóg otacza chwałą. W taki sposób formuła ta stanowi nawiązanie do teorii teologicznych sformułowanych przez teologów XII i XIII-wiecznych, które stanowiły uzasadnienie teologiczne odpustów. Teorie te rozwijały motyw świętych i ich zasług jako „skarbnicy zasług kościoła” powstałej z nadmiaru zasług Chrystusa i świętych⁴⁷. Nie będziemy w tym miejscu rozwijać tego tematu, gdyż poświęcono mu artykuł, w którym omówiono dokumenty odpustowe biskupów polskiej prowincji kościelnej do końca XIII wieku⁴⁸.

ARENKA DOKUMENU ODPUSTOWEGO BISKUPA
KONRADA I (1285 – 1299) DLA CYSTEREK Z 1290 ROKU

Dokument odpustowy biskupa lubuskiego Konrada I (1285–1299) z 4 listopada 1290 roku wystawiony został prawdopodobnie dla uczczenia konsekracji nowej katedry w Górzycy⁴⁹, ale dokument nie dotyczy Górzycy, tylko kościoła konwentu cysterek w Pełczycach. Zawiera on arengę, którą możemy uznać za wariant formuły poprzednio omówionej, która pojawiła się w dokumencie biskupa Wilhelma II.

„Sanctorum meritis inclita Gauda christifideles minimo assaqui dubitamus, qui per condigne devocionis absequia cum venerator in illis, quorum ipse Gloria et corona est et retributio meritorum”.

W tej arendze uzasadnia się teologię odpustów poprzez wskazanie na zasługi męczenników i świętych jako skarbnicy kościoła. Świadczy to o pewnym ujednoczeniu praktyki uzasadniania odpustów, która została zakończona na przestrzeni XIV

46 Sub V/ 12.

47 J. Chelini, *Dzieje religijności w Europie Zachodniej w średniowieczu*, Warszawa 1996, s. 265

48 M. Golemski, *Dokumenty biskupów polskiej prowincji kościelnej do końca XIII wieku* (artykuł w druku).

49 M. Golemski, *Kapituła lubuska do końca XIII wieku. Przyczynki prozopograficzne* (artykuł w druku).

wieku⁵⁰. Widzimy, że kancelaria biskupa lubuskiego Konrada I nadążała za ogólnymi tendencjami teologicznymi znajdującymi swój wyraz w brzmieniu formuł dokumentów odpustowych.

Na zakończenie tylko zasygnalizujemy pewien problem, który warto rozwinąć w dalszych badaniach. Fichtenau zauważył podobieństwo areng do formuł liturgii⁵¹. Charakterystyka liturgii, mówiąca, że jest to pisemnie ustalony porządek mszalny z modlitwami, czytaniem i śpiewem oraz aktów ceremonialnych⁵² implikuje pytanie o liturgiczny wymiar odpustów, o to, jakie ryty kapłana towarzyszyły nadawaniu odpustów.

Kończąc niniejsze rozważania, zauważymy, że kancelaria biskupów lubuskich pod względem stosowanych w dokumentach areng nie wyróżniała się na tle innych polskich kancelarii biskupich. Urząd ten, którego początki datują się od czasów pontyfikatu biskupa Wawrzyńca, już w czasach jego następcy, biskupa Henryka I stał na dość wysokim poziomie, o czym świadczy liczba dokumentów charakteryzujących się samodzielnym formularzem wystawionych przez kancelarię w czasie jego pontyfikatu. Znane wydarzenia lat 40. XII wieku, a zwłaszcza utrata suwerenności przez ziemię lubuską odbiła się także na sytuacji biskupstwa lubuskiego. Ta zmiana dramatycznie zaważyła na pracy kancelarii biskupstwa lubuskiego a jej skutki trwały aż do ponownej stabilizacji sytuacji, która znalazła swój wyraz w przeniesieniu stolicy diecezji do Górzycy i ustabilizowaniu się agend diecezjalnych, w tym także kancelarii w tej miejscowości.

50 A. Witkowska OSU, *Przemiany w ruchu pielgrzymkowym i praktyce odpustów w Kościele zachodnim w XIV – XV wieku*, „Znak”, nr 205-206 (7-8), 1971, s. 898.

51 Zbigniew Perzanowski, *Ze studiów nad arengą Kazimierza Wielkiego*, w: *Historia i archiwistyka. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Andrzeja Tomczaka*, Toruń-Warszawa 1992, s. 138.

52 Xavier Barral i Altet, *Wczesne średniowiecze. Od późnego okresu antycznego do roku tysięcznego*, Warszawa 1998, s. 181.